

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka



Wystawa prezentuje sylwetkę
Profesor Alicji Dorabialskiej
wybitnej uczzonej
w dziedzinie chemii fizycznej,
uczennicy Marii Skłodowskiej-Curie,
współtwórczyni Politechniki Łódzkiej,
profesor trzech Politechnik:
Warszawskiej, Lwowskiej i Łódzkiej,
znakomitej dydaktyk i wychowawcy
wielu pokoleń studentów
oraz
pracowników naukowych

Autorki wystawy:
mgr Małgorzata Wilbik
Krystyna Popiel
Muzeum Politechniki Łódzkiej

Profesor Alicja Dorabialska
(1897-1975)

Tekst do wystawy opracowano na podstawie:
H. Bem, *Profesor Alicja Dorabialska (1897-1975)*, w: *Chemicz* nr 12 tom 69, 2015;
A. Dorabialska *Jeszcze jedno życie*, Instytut Wydawniczy PAX, 1972;
A. Dorabialska *Maria Skłodowska-Curie i Piotr Curie*, Spółdzielnia Wydawnicza Wiedza, Warszawa 1948;
J. Kroh *Wspomnienie o profesor Alicji Dorabialskiej*, w: *Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej* zeszyt 1, Politechnika Łódzka, Łódź 2002;
R. Mierzecki *Materiały do tajnego nauczania chemii w latach 1939-1945*, *Annales* 17/1-2 (33-34), 2008;
K. Sejda *Ordery, odznaczenia i medale Rzeczypospolitej Polskiej*, Zakłady Graficzne Straszewiczów, Warszawa 1932;
Kurier Warszawski 1928 nr 121;
Monitor Polski 1931 r. nr 87 poz. 137;
Nowa encyklopedia powszechna PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, t. 6;
Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1948, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1949;
Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Warszawa 1935;
materiałów archiwalnych Muzeum Politechniki Łódzkiej;
materiałów archiwalnych Centrum Zarządzania Kapitałem Ludzkim Politechniki Łódzkiej;
https://pl.wikipedia.org/wiki/Kursy_Bestużewa;
<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/95389.Drugi-pakt-Ribbentrop-Molotow.html>;
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Towarzystwo-Strazy-Kresowej;3988486.html>;
https://pcr.uwb.edu.pl/SL/files/SL_2007_18_016.pdf;
<https://niepodlegla.gov.pl/aktualnosci/slady-bitwy-warszawskiej-w-stolicy-przewodnik-po-najwazniejszych-miejscach/>;
<https://dziadeklisiecki.pl>;
<https://muzeumwarszawy.pl/prawobrzeczni-kazimierz-lisiecki-dziadek/>;
Zdjęcia oznaczone (*) wykorzystane na wystawie pochodzą z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), sygn. 3/1/0/10/3209/1 i sygn. 3/1/0/10/3209/4.

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Alicja Dorabialska uczennica profesora Wojciecha Świątosławskiego, jednej z najwybitniejszych postaci polskiej chemii na arenie międzynarodowej oraz wielkiej polskiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie, dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla, urodziła się 14 października 1897 roku w Sosnowcu. Ojciec Tomasz Dorabialski był urzędnikiem pocztowym, matka Helena z Kamińskich zajmowała się domem oraz wychowaniem dzieci. Alicja Dorabialska miała dwoje rodzeństwa - starszą o dwa lata siostrę Helenę, pianistkę i kompozytorkę, która zmarła w 1944 roku i młodszego o jedenaście lat brata Stefana - lekarza bakteriologa zmarłego w 1984 roku.

Początkowo Alicja Dorabialska kształciła się w domu, następnie w roku 1908 rozpoczęła naukę w Szkole Handlowej Żeńskiej Józefy Siwikowej w Sosnowcu. Po przeprowadzce rodziny w 1913 roku do Warszawy uczęszczała do Szkoły Handlowej Teodory Raczkowskiej, gdzie po roku uzyskała maturę. W 1914 roku rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w Towarzystwie Kursów Naukowych w Warszawie. Była to prywatna szkoła wyższa pod zaborem rosyjskim z wydziałami: Matematyczno-Przyrodniczym, Humanistycznym, Technicznym i Rolniczym będąca kontynuacją Uniwersytetu Latającego. Towarzystwo Kursów Naukowych współpracowało także z pracownią radiologiczną Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Alicja Dorabialska jednocześnie z nauką podjęła działalność społeczną. Była członkiem Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, konspiracyjnej organizacji polskiej młodzieży akademickiej działającej we wszystkich trzech zaborach oraz przyczyniła się do powstania tajnego skautingu. Po wybuchu I wojny światowej ojciec Alicji Dorabialskiej jako państwowy urzędnik dostał nakaz wyjazdu i w 1915 roku cała rodzina przeniosła się do Moskwy. Alicja Dorabialska wobec obowiązującego w Imperium Rosyjskim zakazu uczęszczania kobiet na uniwersytety podjęła studia na Kursach Wyższych Żeńskich im. Bestużewa na Wydziale Fizyko-Matematycznym w Moskwie. Była to działająca od drugiej połowy XIX wieku czteroletnia, największa i najbardziej znana instytucja szkolnictwa wyższego w Rosji umożliwiająca kobietom zdobycie wykształcenia wyższego, a także możliwość późniejszego prowadzenia pensji i wykładania w szkołach średnich dla dziewcząt.



Alicja Dorabialska.
Lata 20. XX wieku



*Dyplom uzyskania przez Alicję Dorabialską
w 1922 roku stopnia doktora filozofii na Uniwersytecie
Warszawskim*

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina Dorabialskich wróciła do Warszawy. W 1918 roku Alicja Dorabialska podjęła studia na



Profesor Alicja Dorabialska w gronie uczestników uroczystości odznaczenia Politechniki Lwowskiej Orderem Odrodzenia Polski.

W środku stoi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, Warszawa 1937 rok ()*



Uroczystość odznaczenia Politechniki Lwowskiej Orderem Odrodzenia Polski. Delegaci Uczelni, od lewej stoją: Alicja Dorabialska, Marian Osiński, Zygmunt Ciechanowski - prorektor, Adolf Joszt - rektor, Kazimierz Zisper, Antoni Plamitzer, Kazimierz Suchecki. Zamek Królewski, Warszawa 1937 rok ()*

Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Filozoficznym zakończone uzyskaniem w 1922 roku tytułu doktora za pracę wykonaną pod kierunkiem profesora Wiktora Lampego pt. „Badania termochemiczne nad stereoizomerią ketoksymów”. Jednocześnie ze studiami rozpoczęła w 1918 roku pracę w Politechnice Warszawskiej, w Zakładzie Chemii Fizycznej kierowanej przez profesora Wojciecha Świętosławskiego. Początkowo pracowała na stanowisku asystenta, a od 1927 do 1934 roku na stanowisku docenta. W 1927 roku, po uzyskanej habilitacji w zakresie chemii fizycznej w Politechnice Warszawskiej, objęła wykłady z *Nauki o pierwiastkach*. W latach 1924-1934 prowadziła również wykłady zlecone z Chemii Fizycznej na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1934 roku Alicja Dorabialska została powołana na stanowisko profesora Katedry Chemii Fizycznej Politechniki Lwowskiej. Była pierwszą kobietą profesorem politechniki w Polsce. W latach 1936-1937 pełniła funkcję dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej. Wiosną 1939 roku Senat Politechniki Lwowskiej przesłał do Ministerstwa WRiOP wniosek o mianowanie Alicji Dorabialskiej profesorem zwyczajnym.



Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

W 1925 roku Fundusz Kultury Polskiej i Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznał Alicji Dorabialskiej stypendium, dzięki któremu wyjechała na roczny staż badawczy do Paryża do Instytutu Radowego Marii Skłodowskiej-Curie. Pobyt w Instytucie zdecydował w dużej mierze o dalszym kierunku działalności naukowo-badawczej Alicji Dorabialskiej. Prace z tamtego okresu dotyczyły efektów cieplnych towarzyszących przemianom promieniotwórczym. Dla oznaczenia tych efektów Alicja Dorabialska skonstruowała specjalny mikrokalorimetr pozwalający mierzyć dokładnie bardzo niewielkie ilości ciepła wydzielane przez słabe substancje radioaktywne. Jako stypendystka Funduszu Kultury Polskiej oraz Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wróciła do Instytutu Radowego jeszcze na jeden semestr w 1929 roku, a w roku 1931 wykonywała prace badawcze na Uniwersytecie Karola w Pradze.

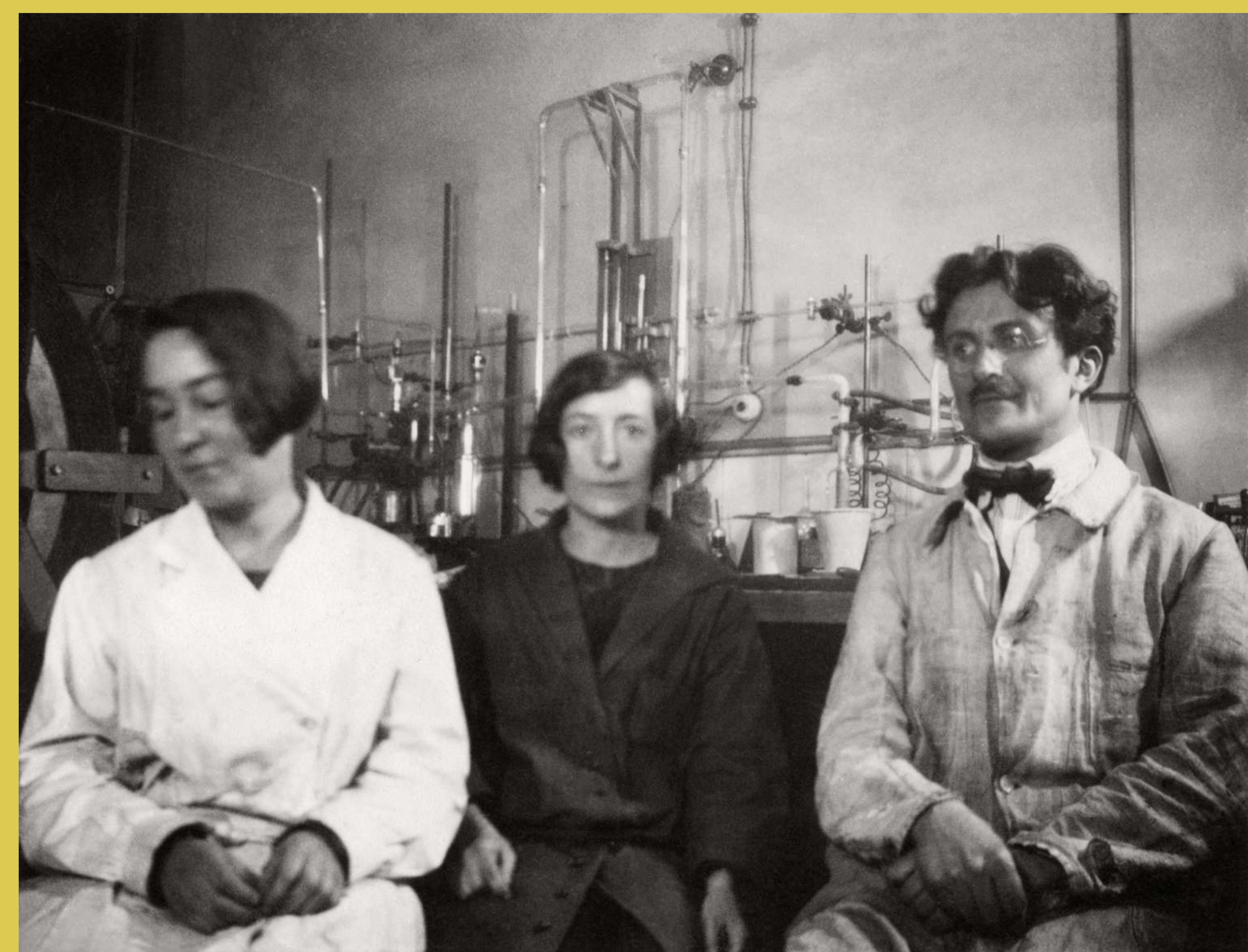
Po latach Profesor Alicja Dorabialska wspominała: *Pobyt w Instytucie Radowym pozostawia na każdym pracowniku trwały ślad w postaci silnej więzi, łączącej go na stałe z paryskim środowiskiem rozwoju nauki o promieniotwórczości. Mijają lata, niosąc oddalenie i nowe tereny pracy, a każdy członek rozsypanej po całym świecie rodziny pracowników laboratorium Curie wie, że w dalekim Paryżu znajdzie zawsze bliskie mu ognisko myśli, gdzie radośnie wrócić może.*

Całą rzeszę umysłów i serc ludzkich jednoczyła dokoła siebie cicha i pogodna postać uczoney, przed którą nisko się chyliły najbardziej zasłużone głowy.

A we wszystkich tych salach, pokojach, w każdym zakamarku laboratorium Curie wre i tętni życie. Poza gronem stałych pracowników – asystentów Instytutu i rzeszą studentów, odbywających ćwiczenia z radiologii, spotykamy zawsze szereg początkujących uczonych, którzy wykonują tu prace badawcze. Niejednokrotnie przyjeżdżają oni z dalekich stron, by w ojczyźnie radiologii zapoznać się bliżej z tą gałęzią wiedzy. Młodzież wszelkiej narodowości, różnych ras nawet, skupiała się dokoła wielkiej uczoney w umysłowej współpracy. Nierzadko rozbrzmiewał język polski, często nawet górował wśród różnojęzycznej gromadki. A wszyscy czują się jak u siebie, bo ojczyzną nauki jest świat cały, wszędzie, gdzie bije światło ludzkiego geniuszu.



*Alicja Dorabialska w okresie studiów.
Lata 20. XX wieku*



*Od lewej: Sonia Dedicken, Alicja Dorabialska
i Dragolub Jowanowicz w laboratorium
Instytutu Radowego. Paryż 1925 rok*

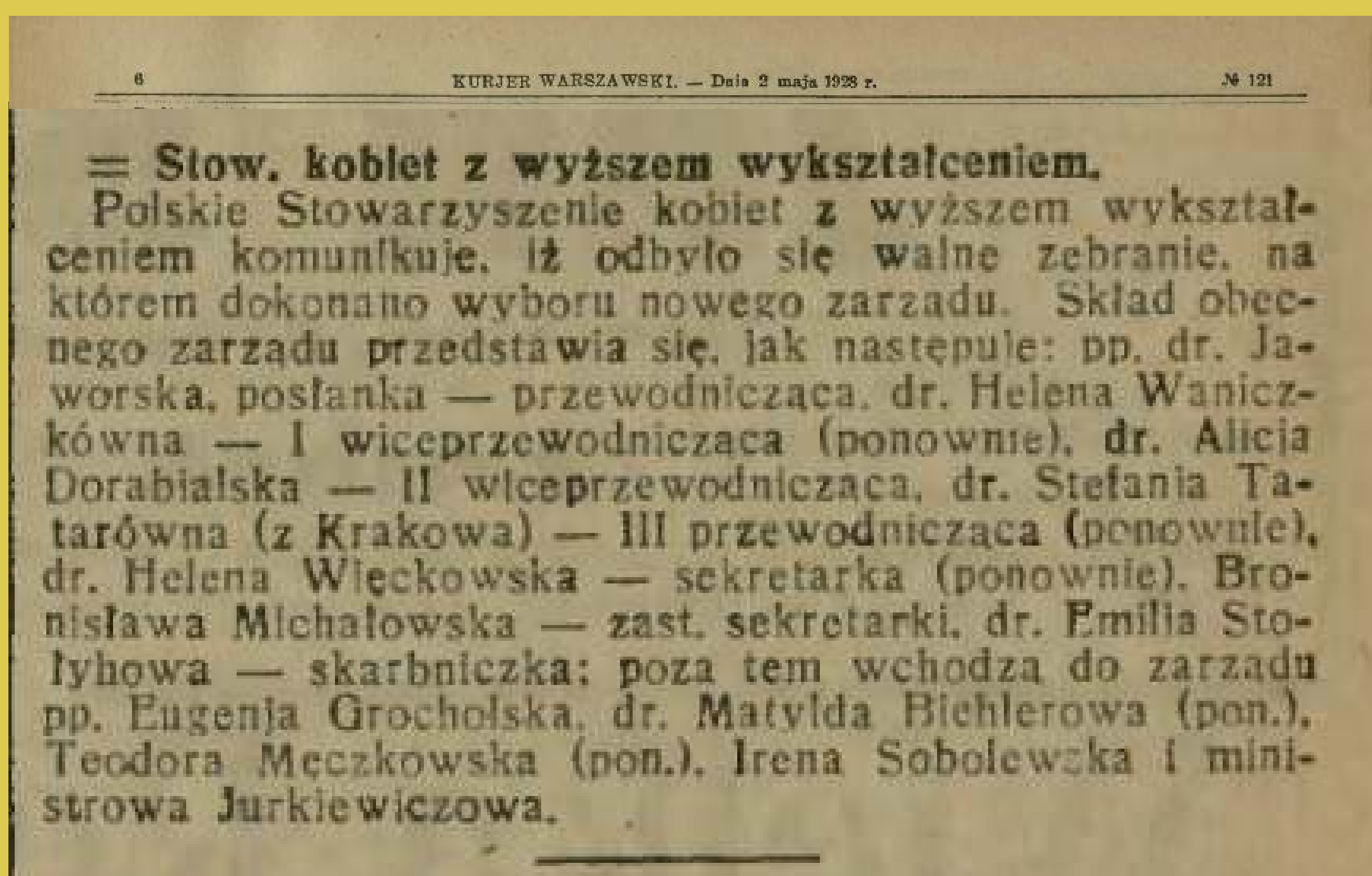
Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Alicja Dorabialska była członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Towarzystwa Naukowego Lwowskiego. Działała również w Polskim Towarzystwie Chemicznym, w którym w latach 1923-1924 była sekretarzem Zarządu Głównego, a w latach 1938-1939 przewodniczącą Oddziału Lwowskiego. W latach 1921-1934 była sekretarzem redakcji, a w latach 1934-1939 członkiem komitetu redakcyjnego *Roczników Chemii* – organu Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W 1927 roku była członkiem Komitetu Organizacyjnego

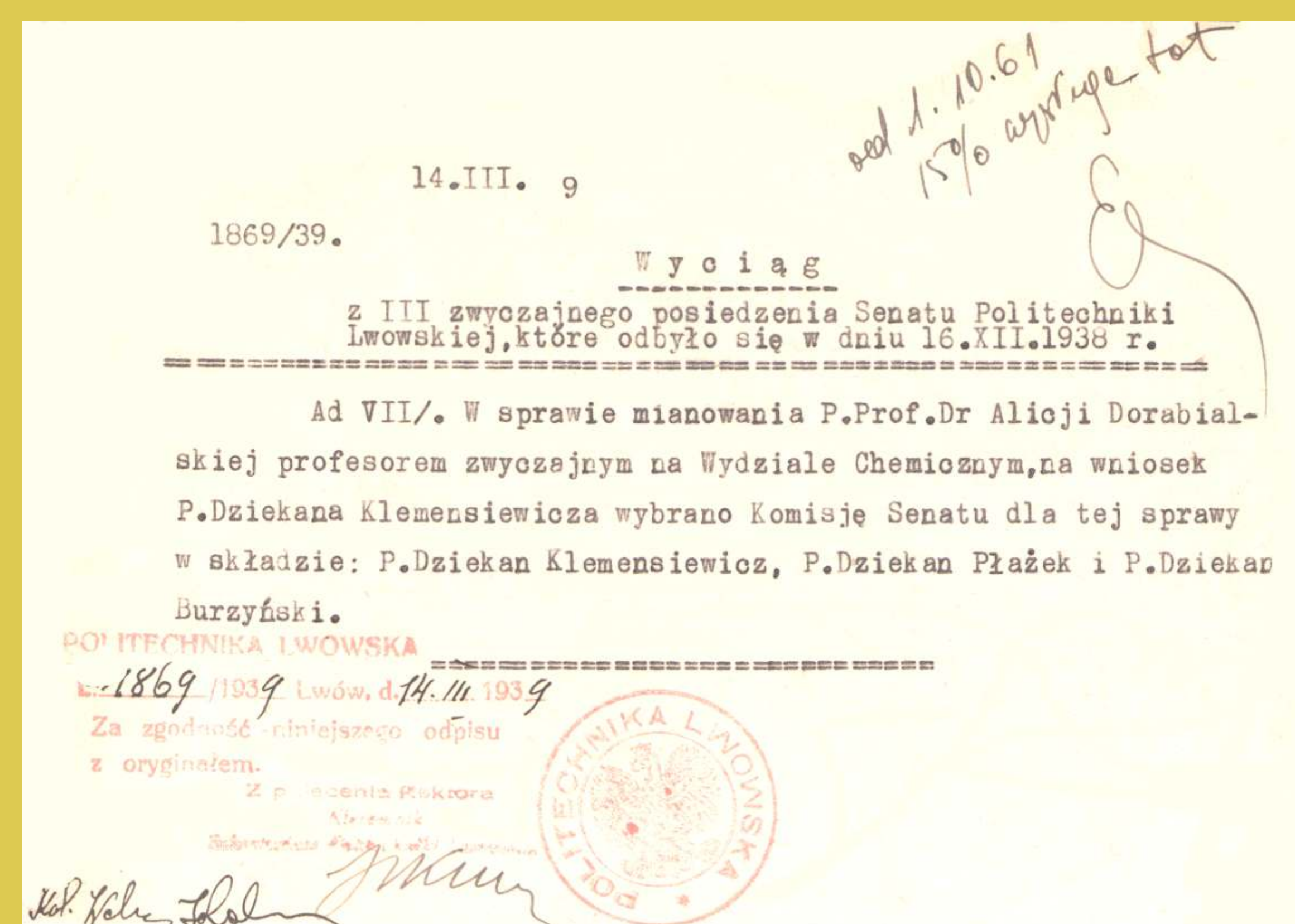
VIII Konferencji Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej zorganizowanej przez Politechnikę Warszawską. Profesor Dorabialska była członkiem Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. W kadencji 1928-1930 została powołana na wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia. Stowarzyszenie wchodziło w skład Międzynarodowej Federacji Kobiet z Uniwersyteckim Wykształceniem. Głównym celem tej organizacji była obrona interesów absolwentek szkół wyższych, ułatwianie kobietom studiów wyższych w kraju i zagranicą, ułatwianie zdobywania stanowisk odpowiadających ich wykształceniu oraz obrona zawodowych interesów kobiet.

Pasją Alicji Dorabialskiej był śpiew. Uczęszczała na prywatne lekcje śpiewu w Warszawie i w Paryżu.



Komitet Organizacyjny VIII konferencji Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej. W środku Alicja Dorabialska. Warszawa 1927 rok.

Zdjęcie własnoręcznie opisane zostało przez Profesor Dorabialską



Wyciąg z posiedzenia Senatu Politechniki Lwowskiej z 1939 roku w sprawie mianowania Profesor Alicji Dorabialskiej profesorem zwyczajnym

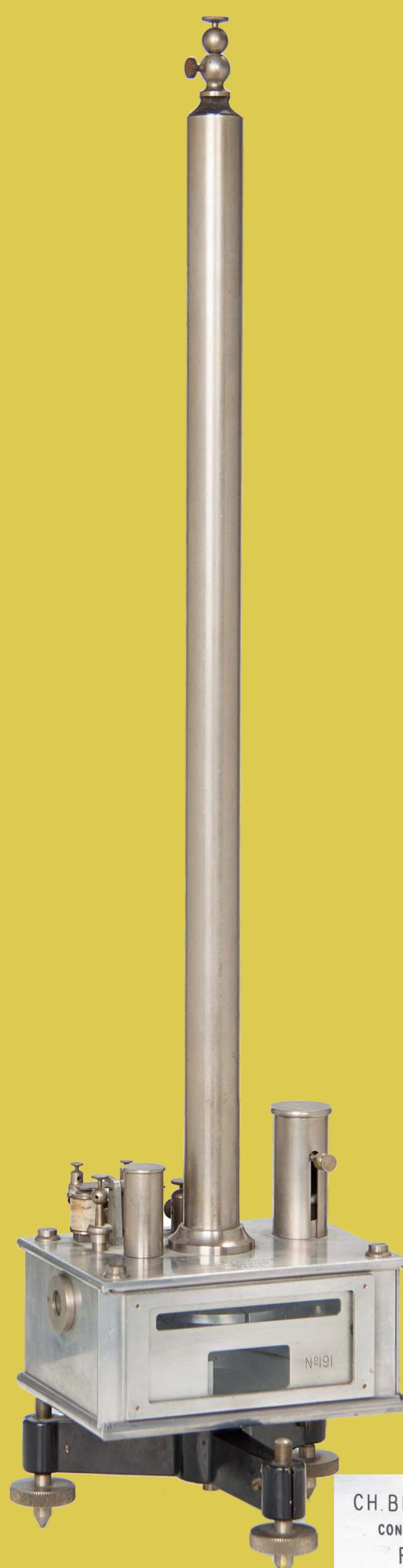
Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Równocześnie z pracą naukową i dydaktyczną Alicja Dorabialska aktywnie działała społecznie, między innymi w Klubie Gazeciarzy i Straży Kresowej. Klub Gazeciarzy powstał podczas I wojny światowej w Warszawie w celu niesienia pomocy żywnościowej oraz materialnej chłopcom, którzy wobec śmierci lub przebywania ojców na froncie utrzymywali rodziny ze sprzedaży gazet. Klub miał stwarzać „dzieciom ulicy” miejsca o cechach domu rodzinnego. Chłopcy zbierali się w Klubie po południu, czytali książki, odrabiali lekcje, grali w gry, następnie dla wszystkich prowadzono zajęcia lekcyjne trwające do godziny dziewiątej wieczorem. Klub w latach międzywojennych przekształcił się w Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy.

Straż Kresowa była organizacją powołaną w lutym 1918 roku w Lublinie w celu obrony Chełmszczyzny zagrożonej oderwaniem jej od ziem polskich na mocy postanowień traktatu brzeskiego. Głównym zadaniem Straży Kresowej było propagowanie kultury polskiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

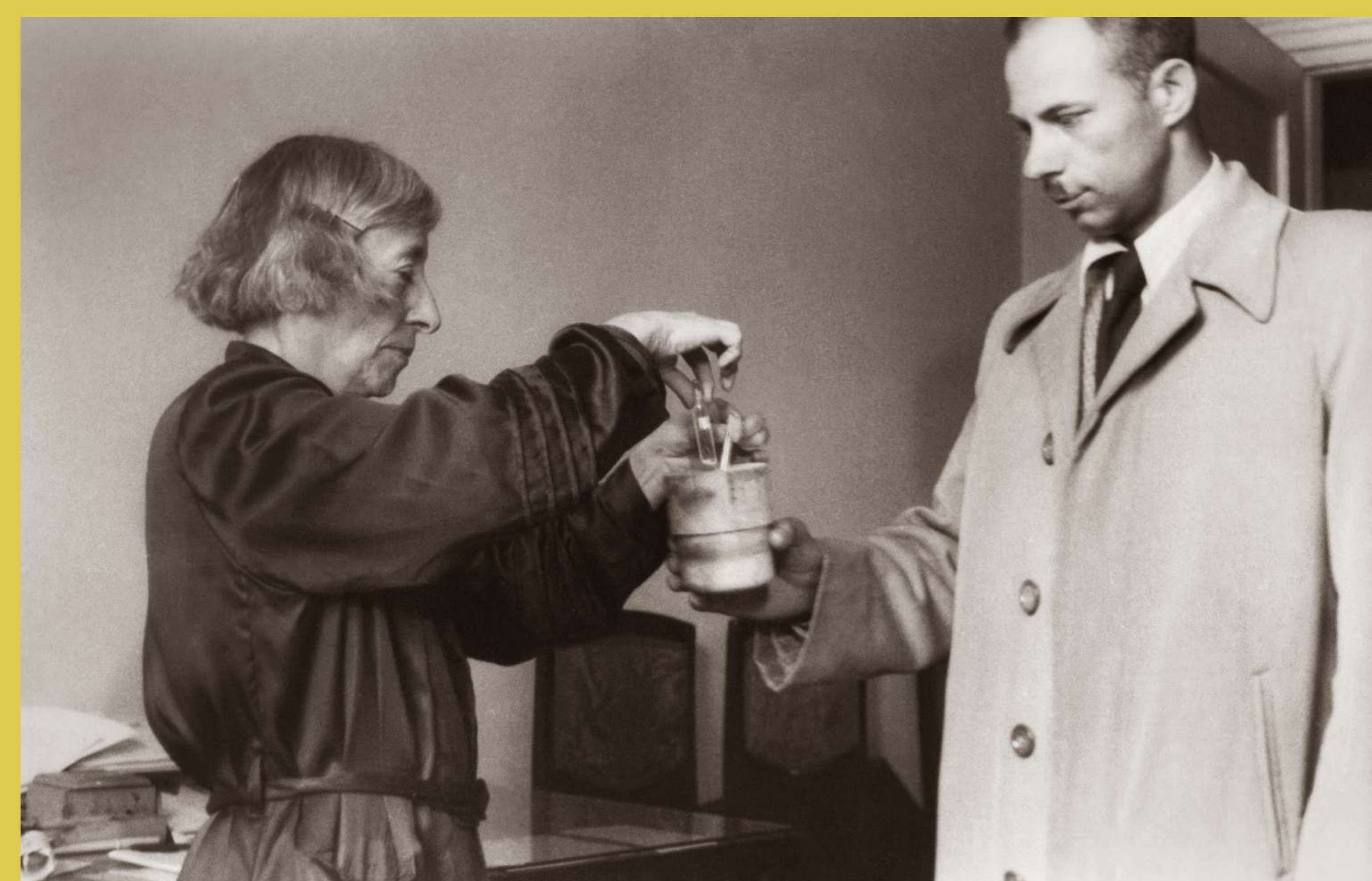
Podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1920 roku Alicja Dorabialska działała w Lidze Akademickiej Obrony Państwa, gdzie prowadziła dział służby pomocniczej kobiet. Za swoją działalność otrzymała w 1928 roku polskie resortowe odznaczenie cywilne – Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości przyznawany za nienaganne pełnienie służby państwowej–wojskowej, cywilnej, samorządowej lub w innych instytucjach publiczno–prawnych, a za pracę w dziele odzyskania niepodległości Polski została odznaczona w 1931 roku Krzyżem Niepodległości.



*Elektrometr kwadrantowy
przywieziony przez
Alicję Dorabialską
z Paryża po stażu odbytym
w Instytucie Radowym
Marii Skłodowskiej-Curie*



*Profesor Alicja Dorabialska.
Lata 40. XX wieku*



*Henryk Sugier wręcza Profesor Alicji Dorabialskiej
pierwszy przydzielony Zakładowi Chemii Fizycznej
Politechniki Łódzkiej izotop promieniotwórczy.
Łódź 1955 rok*

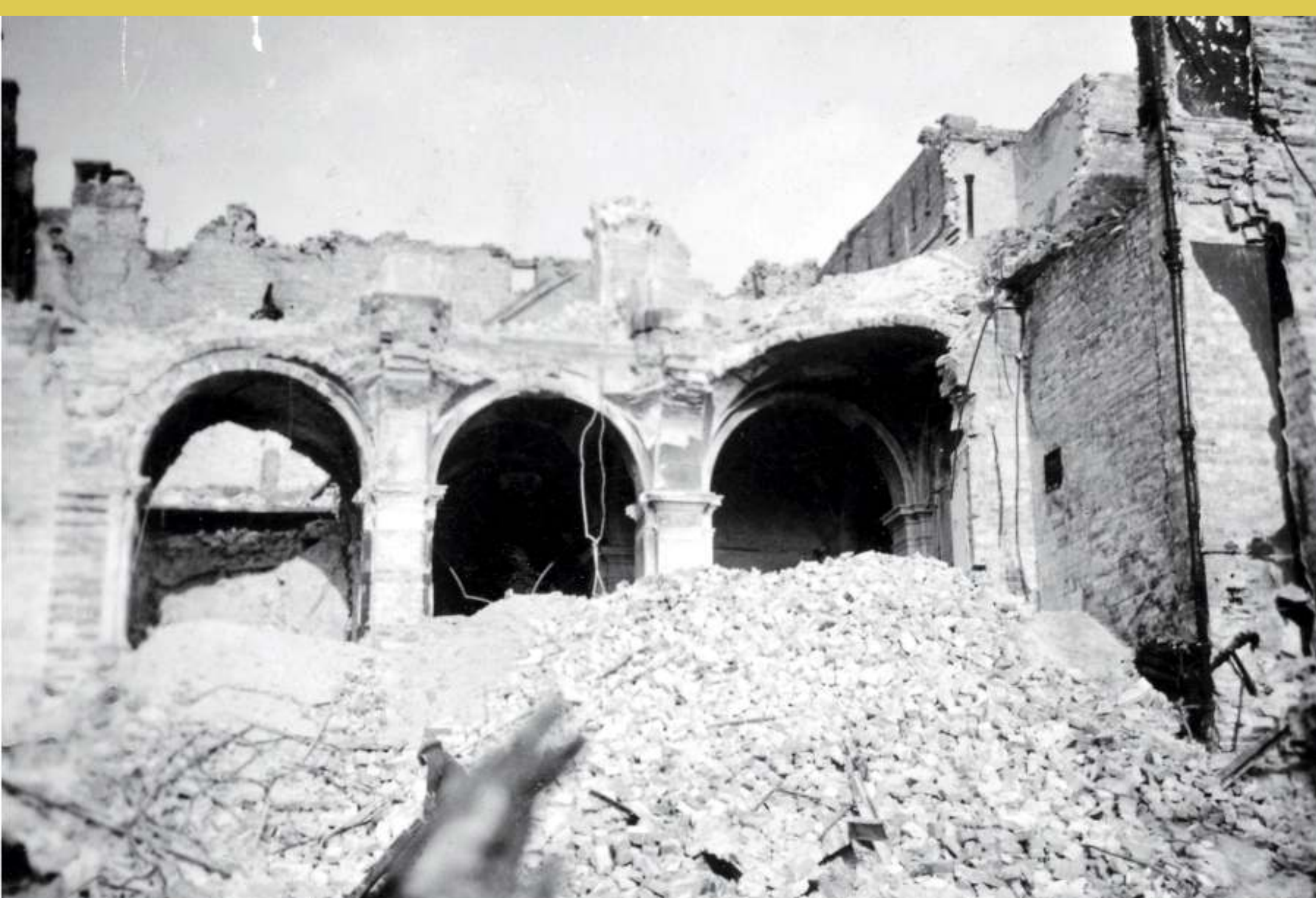
Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Po wybuchu drugiej wojny światowej Profesor Alicja Dorabialska powróciła w pierwszych dniach września 1939 roku do Lwowa, na Politechnikę. Podczas oblężenia miasta przez Niemców w gmachu uczelni mieścił się szpital, do którego Profesor Dorabialska wraz z pracownikami Zakładu Chemii Fizycznej dostarczała produkowany na potrzebę chwili eter. Siedemnastego września 1939 roku Lwów, po odstąpieniu wojsk niemieckich, został zajęty przez Armię Czerwoną. W 1940 roku na mocy porozumienia dotyczącego wymiany uchodźców, zawartego między dwoma okupantami Polski – niemieckim i sowieckim, ludność, która w wyniku działań wojennych znalazła się poza miejscem zamieszkania i została oddzielona od swoich rodzin (w tym osoby pracujące i studiujące poza miejscem zamieszkania) mogła przenieść się do miejsca poprzedniego zamieszkania. W tej sytuacji na przełomie maja i czerwca 1940 roku Profesor Alicja Dorabialska powróciła do Warszawy, w której spędziła okres wojny.



Ausweis Alicji Dorabialskiej. Dokument poświadczający miejsce zatrudnienia wydawany Polakom przez Niemców w okresie II wojny światowej



Politechnika Warszawska, gmach Chemii po zbombardowaniu we wrześniu 1939 roku

Profesor Michał Skarbiński, polski specjalista z dziedziny technologii wytwarzania maszyn, konstrukcji i produkcji odlewów oraz dziekan w latach 1955-1956 Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej wspominał:

Profesor Dorabialską znałem jeszcze przed wojną. Oboje mieszkaliśmy na Hożej 27, w Warszawie, ja od dzieciństwa, a ona kilkadziesiąt lat i myśmymy ją znali jako sąsiadkę. Mieszkała w tej samej klatce, z tych samych schodów, ale o piętro niżej.

Siostra prof. Alicji Dorabialskiej była genialną muzyczką, kiedy grała to wszystkie okna od podwórza się otwierały i wszystkie służące, dozorca, wszyscy stawali na podwórzu i słuchali jak ona gra. To było rzeczywiście wyjątkowe, żeby ktoś w ten sposób potrafił oddziaływać. Przecież ci ludzie nie bławowali, kiedy mówili „pani Dorabialska gra, niech pan idzie posłuchać, bo pani Dorabialska gra”.

Pani Alicja Dorabialska, chemiczka była mniej popularna w kamienicy, ale chcę podkreślić, że to była niezwykle odważna osoba. W czasie bombardowania Warszawy byliśmy w piwnicy, wszyscy sąsiedzi, a ona została u siebie i gotowała dla nas kaszę jaglaną czy jakąś inną kaszę, co było z jej strony bohaterstwem. W czasie bombardowań palenie w piecu było bohaterstwem dlatego, że jeśli gdzieś w sąsiedztwie bomba uderzyła to podmuch powodował wybuch żaru i przebywanie w mieszkaniu równało się śmierci. Otóż, ona paliła u siebie, prawda, że była na pierwszym piętrze, więc to było lepiej niż na czwartym. Paliła w piecu kuchennym, oczywiście sagan wody był w pobliżu do zalania ognia w razie gdyby się usłyszało jakiś szum w powietrzu i gotowała dla nas. Poza tym zawsze zachowywała humorystyczny stosunek do tej sytuacji. Była niezwykle odważną osobą.

Pani Alicja Dorabialska, chemiczka była mniej popularna w kamienicy, ale chcę podkreślić, że to była niezwykle odważna osoba. W czasie bombardowania Warszawy byliśmy w piwnicy, wszyscy sąsiedzi, a ona została u siebie i gotowała dla nas kaszę jaglaną czy jakąś inną kaszę, co było z jej strony bohaterstwem. W czasie bombardowań palenie w piecu było bohaterstwem dlatego, że jeśli gdzieś w sąsiedztwie bomba uderzyła to podmuch powodował wybuch żaru i przebywanie w mieszkaniu równało się śmierci. Otóż, ona paliła u siebie, prawda, że była na pierwszym piętrze, więc to było lepiej niż na czwartym. Paliła w piecu kuchennym, oczywiście sagan wody był w pobliżu do zalania ognia w razie gdyby się usłyszało jakiś szum w powietrzu i gotowała dla nas. Poza tym zawsze zachowywała humorystyczny stosunek do tej sytuacji. Była niezwykle odważną osobą.

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Podczas okupacji Profesor Alicja Dorabialska pracowała jako nauczycielka chemii w Miejskim Liceum Chemiczno-Ceramicznym, w Chemicznym Liceum Prywatnym Pelagii Szymonikowej nauczając chemii fizycznej oraz społecznie w ognisku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy. Od początku brała udział w tajnym nauczaniu zorganizowanym przez Politechnikę Warszawską i Uniwersytet Warszawski, w którym pełniła rolę dziekana Wydziału Chemii. W swoim mieszkaniu ukrywała także osoby pochodzenia żydowskiego.

Profesor Alicja Dorabialska w swojej autobiograficznej książce *Jeszcze jedno życie* pisała:

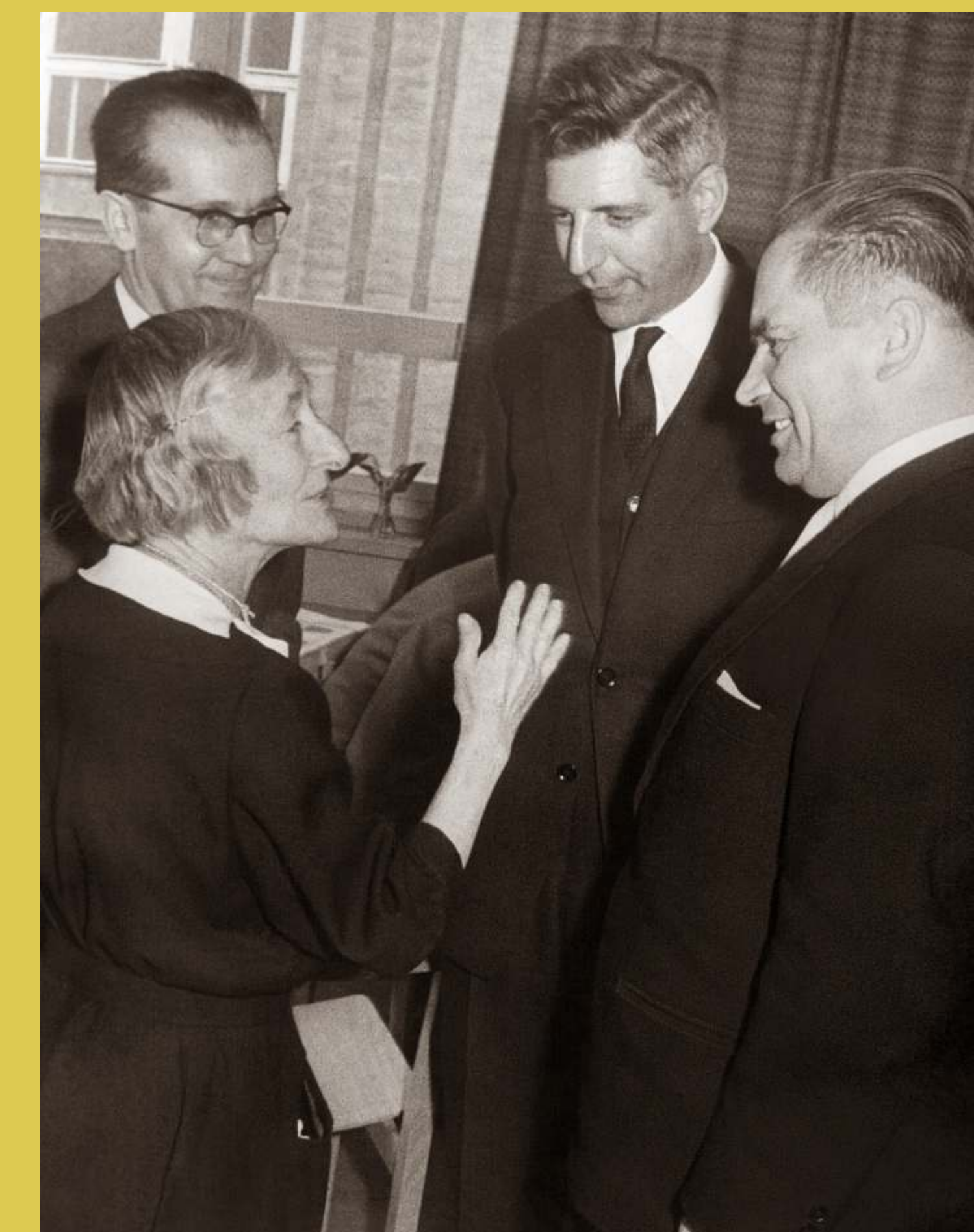
Już jesienią 1940 roku ruszyły tajne komplety Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej. (...) Prócz kompletów politechniki ruszyły wkrótce wykłady uniwersyteckie dla chemików, fizyków, biologów, lekarzy i humanistów. Moją rolę w tym zespole można określić jako profesora chemii nieorganicznej, chemii fizycznej, dziekana i sekretarki Wydziału Chemicznego oraz chłopca na posyłki – w jednej osobie. Pomagali mi swą ofiarną, pełną poświęcenia pracą koledzy: Jezierski, Józefowicz, Leśkiewicz, Małachowski, Niewiadomski, Pleśniewicz, Pogorzelski, Sosnowski, Szperl, Tomassi, Waraszkiewicz.

Wszystkie komplety były mi bardzo bliskie i drogie. Ale do niektórych miałam szczególną słabość. Jeden z najmilszych moich kompletów znalazł się w ramach tajnej politechniki, nawet nie wiedząc o tym. Zwrócił się do mnie student III roku przedwojennego Wydziału Chemicznego, Mieczysław Serwiński, z prośbą, abym siedmioosobową grupę jego i kolegów zechciała prywatnie uczyć chemii fizycznej. Nie wiedział, że zgłasza się wprost do sekretariatu Wydziału Chemicznego tajnej politechniki. Wykłady z radością podjęłam.

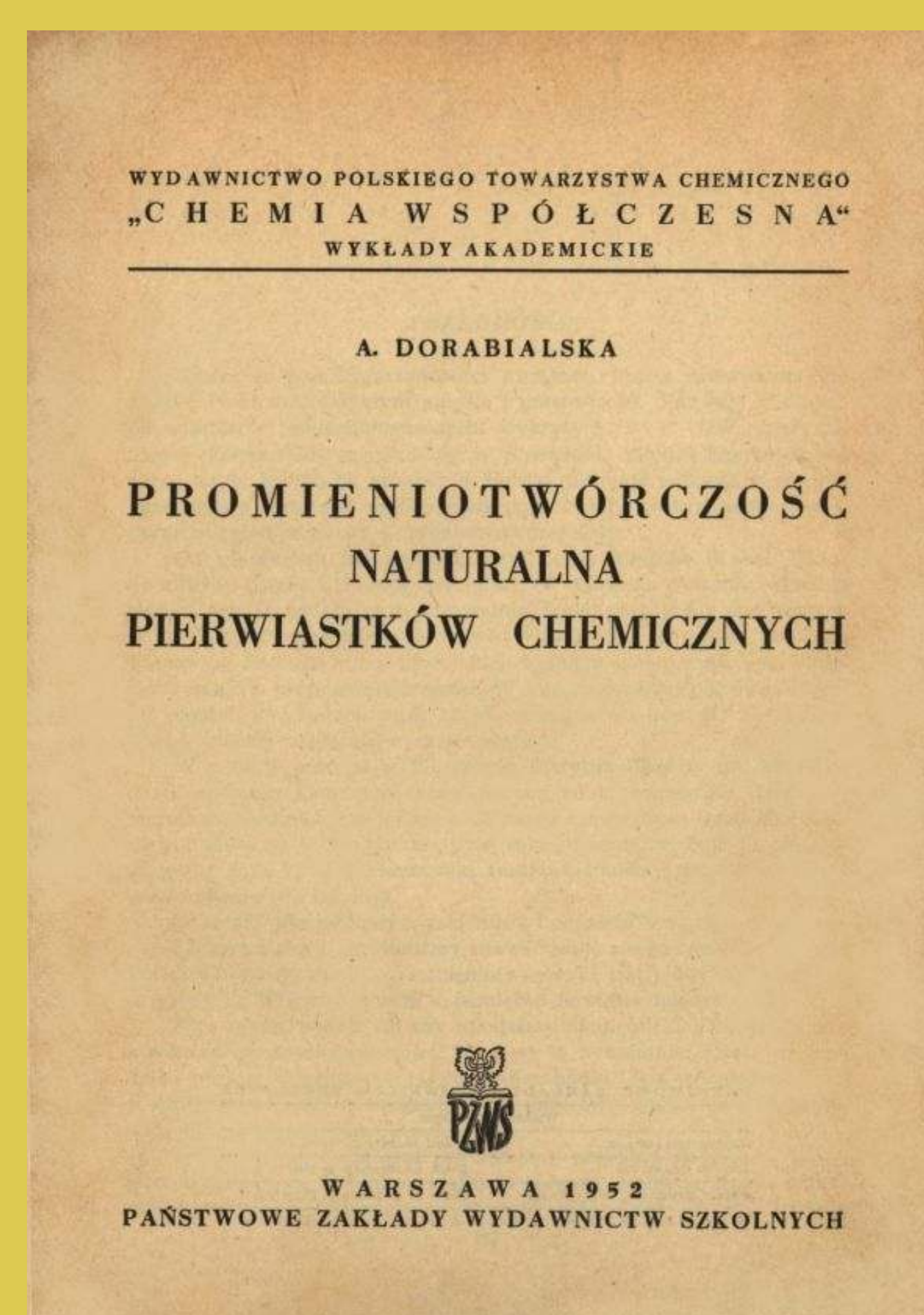
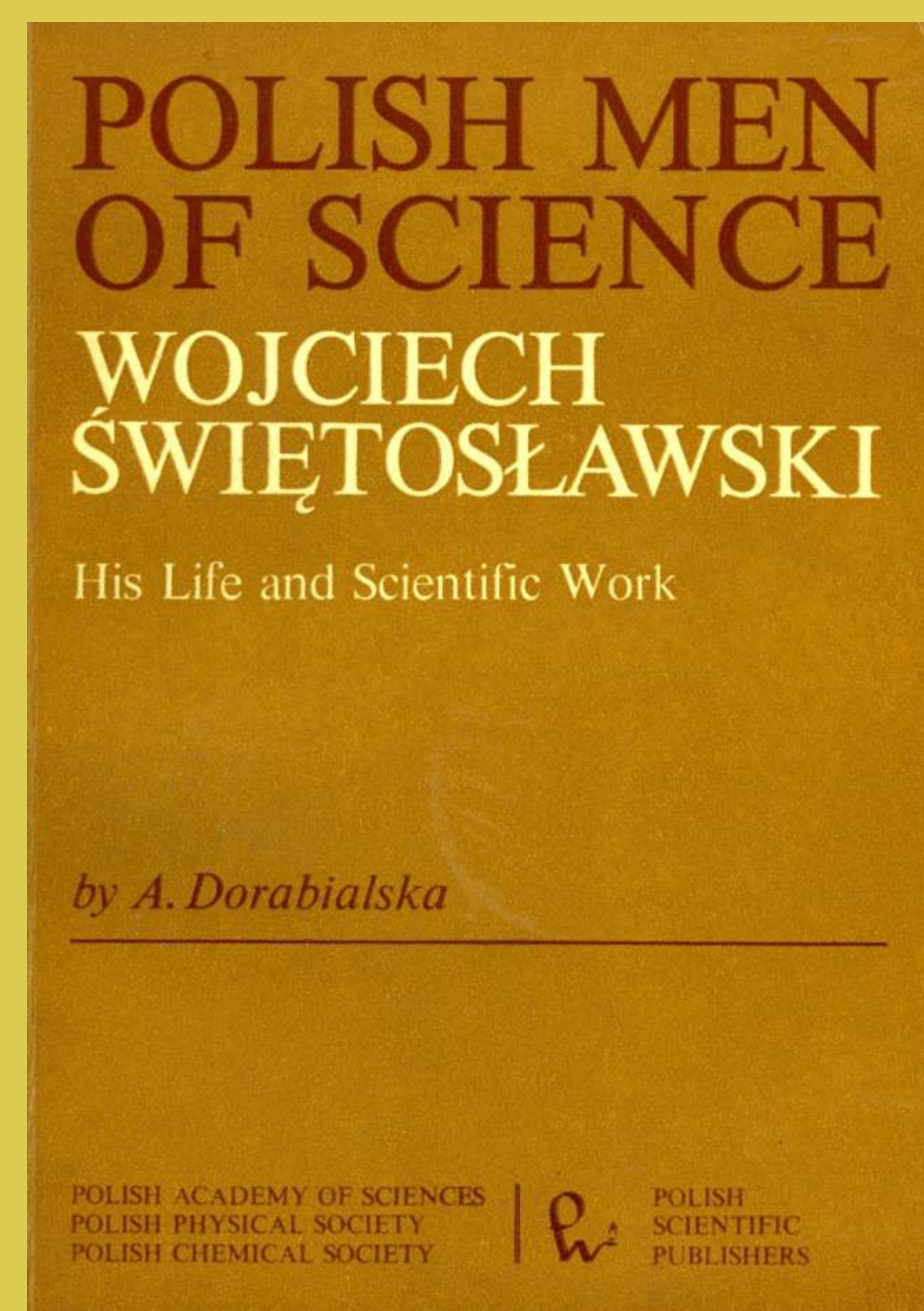
(...) Prym wodził Miecio. Dzisiaj już nie „Miecio” a prof. Mieczysław Serwiński – żywy filar polskiej inżynierii chemicznej. Jako jeden z pierwszych w roku 1945 zdał egzamin dyplomowy na Politechnice Warszawskiej, powędrował ze mną na Politechnikę Łódzką i tam przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej od asystenta do rektora łącznie.

Profesor Witold Tomassi polski specjalista z dziedziny elektrochemii i termodynamiki chemicznej, a w czasie II wojny światowej organizator wywiadu przemysłowego ZWZ Armii Krajowej wspominał:

Do wykładania na tajnych kompletach akademickich wciągnęła mnie prof. Alicja Dorabialska. Pełniła ona rolę Dziekana bez względu na wydział, którego dotyczył komplet; wszystkie były pod jej opieką. Z wszystkimi miałem do czynienia. Wykłady były dla chemików, farmaceutów, stomatologów, weterynarzy, dla matematyki, a nawet dla fizyków. I to chyba wszystko. Byli grupowani, w komplecie byli z różnych kierunków. Matematycy słuchali chemii nieorganicznej. Kontakt z p. Dorabialską był przez starostów grup. (...) Ona prowadziła ewidencję. (...) w 1941 r. już brałem udział w tych kompletach akademickich. Do 1944 r. tzn. do Powstania. Finansowanie do mnie dochodziło przez p. Dorabialską. Termin i miejsce zajęć to starostowie grup przekazywali, a dyrygowała wszystkim pani Dorabialska.



*Prof. Alicja Dorabialska
w rozmowie z
prof. M. Serwińskim
(pierwszym od prawej)
i prof. J. Kroh
(w środku),
Politechnika Łódzka*



Publikacje prof. Dorabialskiej

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Alicja Dorabialska mieszkała w Warszawie aż do października 1944 roku. Po upadku Powstania Warszawskiego wraz z matką i bratem przebywała w obozie przejściowym w Pruszkowie. Po ucieczce z transportu znalazła schronienie w Sancygniowie pod Miechowem w dworze rodziny Deskurów.

W lutym 1945 roku Profesor Dorabialska wróciła do Warszawy. Latem tego roku na zaproszenie profesora Bohdana Stefanowskiego przyjechała do Łodzi i w nowo utworzonej Politechnice Łódzkiej objęła Katedrę Chemii Fizycznej. Była współorganizatorką Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej oraz członkiem pierwszego Senatu Uczelni. Wraz z profesorami Osmanem Achmatowiczem i Tadeuszem Wojno tworzyła Radę Wydziału Chemicznego. Po powrocie profesora Wojno do Warszawy, po niespełna dwóch miesiącach, Profesor Alicja Dorabialska została w 1945 roku powołana na dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej. Funkcję dziekana pełniła w kadencjach 1945-1947 i 1948-1951. W 1947 roku została mianowana profesorem zwyczajnym Chemii Fizycznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej. Katedrą Chemii Fizycznej Profesor Dorabialska kierowała do chwili przejścia na emeryturę w 1968 roku.



Politechnika Łódzka, Wodny Rynek 1946 rok. Profesor Alicja Dorabialska stoi w środku, a obok chłopca profesor Bohdan Stefanowski pierwszy rektor Politechniki Łódzkiej



Stoją od prawej: prof. Alicja Dorabialska i rektor Politechniki Łódzkiej prof. Bohdan Stefanowski, Łódź, 1946 rok



Członkowie Senatu Politechniki Łódzkiej w latach 1948-1952. Od lewej siedzą: S. Zagrodzki, E. Jezierski, W. Iwaszkiewicz, B. Konorski, O. Achmatowicz, A. Uklański, A. Dorabialska, T. Żyliński, E. Józefowicz. Od lewej stoją: B. Bochwic, C. Dąbrowski, T. Koter, W. Pełczewski, J. Michalski, J. Meissner, M. Albert (dyr. adm.), Z. Wendorff, W. Janowski, F. Kotlewski, J. Werner



Politechnika Łódzka, Wodny Rynek 1946 rok. Profesor Alicja Dorabialska (siedzi w drugim rzędzie pierwsza od prawej) i profesor Bohdan Stefanowski pierwszy rektor Politechniki Łódzkiej (stoi trzeci od prawej)

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Alicja Dorabialska miała bardzo wszechstronne zainteresowania, rozległą wiedzę humanistyczną i talent naukowca. Interesowała się muzyką i sztuką, filozofią i historią, w szczególności historią polskiej chemii. Opublikowała 22 obszerne opracowania biograficzne poświęcone ludziom chemii.

Była Profesor Dorabialska człowiekiem o wyjątkowych zaletach i charakterze. Na Uczelni i w świecie nauki cieszyła się wielkim autorytetem i powszechnym szacunkiem.

Kochała ludzi i wierzyła im. (...) Jej prawość, znajomość i przestrzeganie dobrych obyczajów akademickich, głęboka uczciwość w postępowaniu z ludźmi były powszechnie znane i cenione. Dlatego właśnie do jej skromnego gabinetu w Katedrze Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej ściągali setki ludzi z całej Polski z prośbą o radę w rozstrzygnięciu skomplikowanych problemów - nierzadko natury prywatnej. Jest rzeczą zadziwiającą, jak wiele głębokiej mądrości życiowej miała ta kobieta. (...) Potrafiła udzielać trzeźwych i skutecznych rad ludziom, którzy wydawali się doświadczyć już wszystkiego, zjedli wszystkie mądrości, a mimo to w pewnych okolicznościach byli bezradni - pisał we wspomnieniach poświęconych Profesor Dorabialskiej jej uczeń i współpracownik profesor Jerzy Kroh, rektor Politechniki Łódzkiej w latach 1981-1987, założyciel i wieloletni dyrektor Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej.



Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Politechnice Łódzkiej. Immatrykulacja najlepszych kandydatów na studia na Wydziale Chemicznym. Od lewej Krystyna Matuszkiewicz (po mężu Bogusławska), Karol Kołodziejczak i Jerzy Moniewski. Ślubowanie odbierają: prof. Alicja Dorabialska dziekan Wydziału Chemicznego i rektor Politechniki Łódzkiej prof. Bohdan Stefanowski, 1945 rok



Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej. Profesor Alicja Dorabialska (trzecia od prawej), 1958 rok



15. Rocznica powstania Politechniki Łódzkiej, 1960 rok. Profesor Alicja Dorabialska dziekan Wydziału Chemicznego (trzecia od lewej)

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka



*Profesor Alicja Dorabialska
Dziekan Wydziału
Chemicznego Politechniki
Łódzkiej w latach 1945-1951*

Profesor Alicja Dorabialska także po II wojnie światowej aktywnie działała w stowarzyszeniach naukowych między innymi w Polskim Towarzystwie Chemicznym i Towarzystwie Naukowym Warszawskim. W Polskim Towarzystwie Chemicznym w latach 1957-1960 pełniła funkcję wiceprezesa, a w latach 1960-1963 prezesa Zarządu Głównego. W latach 1945-1949 była redaktorem *Roczników Chemii* - miesięcznika naukowego wydawanego przez PTCh. Była również członkiem Towarzystwa Badań Radiacyjnych. W 1947 roku została członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, a w latach 1965-1969 jego wiceprezesem. Była członkiem honorowym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Tematyka pracy naukowej Pani Profesor dotyczyła ciepła promieniowania radioizotopów, mikrokalorymetrii, przemian alotropowych i korozji metali. Jej dorobek naukowy obejmuje 128 publikacji, w tym

pięć opracowań książkowych, głównie z dziedziny kalorymetrii, radiochemii, chemiluminescencji oraz historii chemii.



Profesor Alicja Dorabialska z profesorem Wojciechem Świątosławskim w drodze na uroczystość nadania Wojciechowi Świątosławskiemu tytułu i godności doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej, 1960 rok



Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej (1958 rok) żegna prof. Edmunda Trepkę powracającego do Politechniki Warszawskiej.

Od lewej siedzą: A. Nowakowski, S. Chrzczonowicz, A. Justat, J. Michalski, E. Józefowicz, A. Dorabialska, E. Trepka, B. Bochwic, W. Janowski. Stoją od lewej: J. Ruciński, H. Błasiński, M. Skorko, M.. Serwiński, W. Wojtkiewicz, R. Zawadzki, E. Krzywicki, S. Witekowa



Profesor Alicja Dorabialska przemawia podczas uroczystości dziesięciolecia Politechniki Łódzkiej

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Alicja Dorabialska równocześnie z prowadzeniem prac badawczych rozwijała ożywioną działalność pedagogiczną. Porywała ludzi swym przykładem oraz wyjątkową osobowością, zaangażowaniem w pracy, bezpośrednim włączaniem się w zajęcia ze studentami i własną działalnością w laboratorium. Posiadała niezwykle talent kształtowania charakterów i umysłów ludzkich. Młodzież studencką darzyła matczyną serdecznością. Była promotorem szczególnie dużej liczby przewodów doktorskich.

Profesor Władysław Pękała, profesor Politechniki Łódzkiej, specjalista w zakresie chemicznej obróbki włókna, w latach 1964-1995 kierownik Zespołu Chemii Radiacyjnej Polimerów oraz zastępca dyrektora Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej w latach 1970-1992, którego recenzentem rozprawy doktorskiej była Profesor Dorabialska wspominał:

Pani Profesor Alicja Dorabialska była świetnym wykładowcą. Drobną, niewielkiego wzrostu, skromną, uśmiechniętą, gładko uczesaną, energiczną w działaniu. Doskonale rozumiała sytuację studentów, dla których notatki z wykładów wobec braku podręczników były jedynym materiałem pomocnym podczas przygotowania się do egzaminu. Bez oporu, na prośbę studentów powtarzała fragment wykładu, o który prosili. Wizytując pracownię studencką chętnie pomagała studentowi, który wykazywał słabe przygotowanie. Robiła to z troską, aby delikwent zrozumiał istotę ćwiczenia, w przeciwieństwie do niektórych asystentów, którzy w takich wypadkach okazywali się okrutnymi egzekutorami, a nie nauczycielami. Pani Profesor była osobą opiekuńczą i wyrozumiałą. Studentowi słabo przygotowanemu wręczała indeks nie wpisując oceny, proponując za to drugi termin spotkania. Była powszechnie nazywana MAMA.

Nie wiem kto i od kiedy wprowadził w obieg to określenie. Było ono prawdziwe zarówno dla studentów jak i pracowników Katedry Chemii Fizycznej.

A Profesor Alicja Dorabialska w swojej autobiografii *Jeszcze jedno życie* tak pisała:

Któregoś dnia szłam ulicą Główną spiesząc na wykład, który odbywał się w Szkole Włókienniczej, dającej nam przytułek w pierwszym roku pracy. Widzę przed sobą dwie wiśniowe czapeczki i słyszę wyraźną rozmowę. „Ty się nic nie martw! Idź zaraz do mamy. Ona pomoże. Ona nawet wykantuje, gdy trzeba ratować człowieka”. Zastanowiło mnie, co to za sprytna „mama”, która ratuje studentów w niedoli. Niedługo czekałam na odpowiedź. I przyznam, że żaden zaszczyt, żadne uznanie nie sprawiło mi takiego zadowolenia jak chwila, w której się dowiedziałam, że tą „mamą” jestem ja.



Profesor Alicja Dorabialska i profesor Fryderyk Dainton doktor honoris causa Politechniki Łódzkiej, 1966 rok



Inauguracja roku akademickiego 1962/1963 w Politechnice Łódzkiej. Profesor Alicja Dorabialska (druga od prawej), 1962 rok

Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Jerzy Kroh student Profesor Alicji Dorabialskiej, twórca łódzkiej szkoły chemii radiacyjnej oraz dziekan Wydziału Chemii Spożywczej w latach 1962-1966 wspominał:

Staż zawodowy rozpocząłem w Uniwersytecie Łódzkim, pracowałem tam w latach 1946-1951. Niemal jednocześnie związałem się z Politechniką Łódzką, z Katedrą Chemii Fizycznej kierowaną przez profesor Alicję Dorabialską. (...) Pani profesor Dorabialska była wspaniałym szefem, bardzo dbała o swoich młodych współpracowników, bardzo się nimi opiekowała. Prócz tego, że była wielką uczoną była również wielkim autorytetem moralnym. To było niezwykle. Z całej Polski zjeżdżali się do niej ludzie, nie mówiąc już o kolegach i profesorach z Politechniki Łódzkiej, po to żeby się jej radzić w różnych sprawach. Sprawach dobrych obyczajów akademickich, w jakiś trudnych problemach życiowych, niekiedy nawet prywatnej natury. I wydaje mi się, że na ogół wszyscy po tych rozmowach wychodzili usatysfakcjonowani. Był to niewątpliwie niezwykle człowiek. Brzydziła się wszelkim kłamstwem, intryganctwem, nieuczciwością. Kochała ludzi i wierzyła im. Najbardziej ze wszystkiego ceniła w nich szlachetność, piękno ducha i charakteru.

Uczeń Pani Profesor z tajnych kompletów profesor Mieczysław Serwiński, rektor Politechniki Łódzkiej w latach 1968-1975, wieloletni dziekan Wydziału Chemicznego oraz twórca ośrodka naukowo-dydaktycznego inżynierii chemicznej i procesowej w Łodzi wspominał:

Z panią Profesor byłem zżyty nie tylko poprzez pracę w Katedrze Chemii Fizycznej, ale przede wszystkim poprzez wskazówki, rady życiowe. Wszyscy Ją przecież nazywaliśmy naszą ukochaną mamą. Ona tak była nazywana przez wszystkich chemików w Polsce. Często musiała występować w bardzo trudnych sytuacjach, powiedzmy sobie szczerze, rok 1956 i inne był pełen napięć. Jej zasady życiowe odbiegały od obowiązujących wówczas oficjalnie zasad. Mówiła: „Tak, gdy jest potrzeba wyciąga się mnie jak sztandar z szafy i powiewam wtedy bardzo mocno, ale gdy napięcie mija to ten sztandar jakim jestem zwija się i chowa do szafy”. Do niej przychodzili ludzie, którzy szukali rady. Wiem, że także przedstawiciele świata polityki w Łodzi często przychodzili i wymieniali poglądy z Panią Profesor. A widziałem to, bo pracowałem w tej Katedrze i czy to był I Sekretarz Komitetu Łódzkiego czy inny działacz wysokiego szczebla, zawsze po wizycie był niesłychanie zadowolony. Pani Profesor była wielkim uczonym i wielkim, wybitnym człowiekiem.



Obchody pierwszej rocznicy powołania Katedry Chemii Radiacyjnej, 1963 rok. Profesor Alicja Dorabialska druga od lewej



Pierwsza rocznica powołania Katedry Chemii Radiacyjnej, Profesor Alicja Dorabialska pierwsza od prawej, 1963 rok



Profesor Alicja Dorabialska w gronie współpracowników i studentów IV roku po zakończeniu laboratorium z radiochemii, 1968 rok



Profesor Alicja Dorabialska

Życie pełne miłości do człowieka

Profesor Alicja Dorabialska w uznaniu za wybitną działalność naukową i dydaktyczną oraz zasługi położone w służbie dla Państwa i społeczeństwa została odznaczona między innymi Krzyżem Niepodległości, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1968 roku otrzymała nagrodę naukowego miesięcznika *Problemy* za szczególne zaangażowanie i wkład w popularyzację wiedzy chemicznej. Politechnika Łódzka w uznaniu zasług uhonorowała Profesor Alicję Dorabialską odsłonięciem w 1980 roku w Gmachu Wydziału Chemicznego tablicy pamiątkowej poświęconej Jej pamięci. Władze miasta Łodzi chcąc uczcić Alicję Dorabialską nazwały w 1986 roku imieniem Pani Profesor jedną z ulic.



*Inauguracja roku akademickiego 1966-1967.
Profesor Alicja Dorabialska odbiera
odznaczenie państwowe.
Politechnika Łódzka 1966 rok*



*Uroczystość dziesięciolecia Politechniki Łódzkiej.
Profesor Alicja Dorabialska druga od prawej*

Profesor Dorabialska dwadzieścia trzy lata kierowała Katedrą Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej, która stała się znaczącym ośrodkiem naukowym mikrokalorymetrii i radiochemii. Po przejściu na emeryturę nadal utrzymywała kontakty z Uczelnią przyjeżdżając co miesiąc do Łodzi i prowadząc rozpoczęte wcześniej prace doktorskie. W 1972 roku opublikowała swoje wzruszające, napisane piękną polszczyzną, wspomnienia *Jeszcze jedno życie*, a całe otrzymane honorarium przeznaczyła na ufundowanie tablicy poświęconej pamięci polskich chemików zamordowanych na Wschodzie w latach 1939-1945.

Profesor Alicja Dorabialska zmarła siódmego sierpnia 1975 roku w wieku siedemdziesięciu ośmiu lat. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Zgasto „jeszcze jedno”, ale jakże piękne i niezwykle życie. - pisał profesor Jerzy Kroh - (...) Jednakże w swym życiu osiągnęła Pani Dorabialska cel, który wielokrotnie stawiała przed sobą jako najważniejszy: potrafiła w setkach serc i umysłów rozniecić z ledwo tłącej się isierki czysty i gorący płomień zapału do pracy i miłości do ludzi.

